

Bonus rpk, Zepsuty Klimat (ft. Pezet & ReTo)

Zepsuty klimat
Taki mamy klimat
Warszawa
Aaaa!!!

ode mnie dla was wjeżdża świeżyzna
tak jak do gara wjeżdża włoszczyzna
w studio, dym, para – to moja przystań
Płonie satuiwa niczym tracklista
Gorąca płyta, 100 stopni
jesteś odważny, to dotknij!
pozdrówki Pejku
pozdrówki Deszczu
specu od dźwięku, dreszcze na wejścia
tracki na wyjściu
kartki zbazgrane
będziesz chciał banie studzić pod kranem
tak stajesz się fanem, za fakty spisane
wciąż oblegane
zbiór wad i zalet
w chu* tagowane
kultywowane niczym Nazaret
nawet nie zdajesz se sprawy
ile emocji jest w życiu Warszawy
to coś w rodzaju enklawy
w swoim zwyczaju układy
każdy tu kure** chce odzież Prady
nie każdy tu jest jak Aladyn
co w rękę ma dzina, bo lampy nie trzyma
dupy za hajsy to dupy finał
typ co chciał dymać, sam się wydymał
wstyd ich nie ima, zepsuty klimat
demon kutasem w tym wszystkim za kiwał
wyścig po kasę, z olpidem na sen
depresja, presja
pensje jak kasjer
jechać wakacje za wysokim murem
takie atrakcje mnie nie kręcą w ogóle
życie jak szuler
skurw* karty mi rozdał
niefarta posmak
brudna forsa kręci sterem
ćpaja fetę, mefę, herę
specyfiki piorą beret
tu dla hajsu dźgną cię w nerę

[ReTo:]
miejska dżungla
błogosławi lub przeklina
nie unikam lustra i nie zamiatam pod dywan
wdychaj to /4x
zepsuty klimat
wdychaj to /4x
zepsuty klimat
nie pobiegiesz skróttem, bo się musisz gibać
robię to z kręgosłupem, tu gdzie wielu go wrywa
wdychaj to /4x
zepsuty klimat
wdychaj to /4x
zepsuty klimat

[Pezet:]
WWA nie zasypia tu
co druga morda zapita tu

dzika chorda cię może przywitać jak jest noc
i nie twoja dzielnica
ta twa gołębnica poszła bokiem, tak jak beemwica
bo lubi pełen wypas
i jak ja wzięli bandę gdzieś na teren VIPa
ktoś ja spytał co lubi najbardziej
i marzy o złotych naszyjnikach
znudziła jej się dzielnica
powiedzieli że zabiorą ja na wyspę gdzieś
chce Martynika, Ibiza, teneryfa
najpierw musi zlizać to ze stolika
sama, 5 typa, mefedron, nie indika
gorzka slina nie lubrykat
kokaina i wina znika
krótka chwila czuła się jak Afrodyta
ale rano zawiał i kur* mać, nie pamięta co były, nim poszła spać
prawda jest gorzka i budzi ją
w nieznanym miejscu koszmar
wysokie koszty, złamane życia
WWA taki klimat, często zepsuty
o tych ulicach ja tylko tobie nawijam
wejdź w czyjeś buty
sobie wyobraź, co cię nie wzmocni zabija!
patrz komu ufasz, klimat zepsuty
grunt bywa śliski jak żmija

[ReTo:]
miejska dżungla
błogosławi lub przeklina
nie unikam lustra i nie zamiatam pod dywan
wdychaj to /4x
zepsuty klimat
wdychaj to /4x
zepsuty klimat
nie pobeigniesz skrótem, bo się musisz gibać
robię to z kręgosłupem, tu gdzie wielu go wrywa
wdychaj to /4x
zepsuty klimat
wdychaj to /4x
zepsuty klimat